

Postawy społeczno-religijne w diecezji bydgoskiej,
red. W. Zdaniewicz, S. Zaręba, Warszawa 2008, ss. 178

Wstęp

Badanie postaw religijnych i społecznych w diecezjach Kościoła katolickiego w Polsce jest częścią większego planu badawczego, który za zgodą i aprobatą Konferencji Episkopatu Polski realizowany jest od 1996 r. przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w Warszawie. Celem tego przedsięwzięcia badawczego jest stworzenie w miarę spójnego i dobrze udokumentowanego obrazu życia religijnego i społecznego we wszystkich diecezjach w Polsce. Głównie w tym celu Instytut powołał Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA, który jest realizatorem badań. Dotychczas przeprowadzono je w 12 diecezjach. Owocem każdego badania jest publikacja, w której prezentowane są raporty charakteryzujące religijność w poszczególnych diecezjach z punktu widzenia socjologicznego. Jako trzynasta z kolei przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w 2008 r. została zbadaana diecezja bydgoska, a wyniki tej analizy zostały przedstawione w zredagowanej przez ks. Witolda Zdaniewicza SAC oraz ks. Sławomira Zarębę SAC publikacji *Postawy społeczno-religijne w diecezji bydgoskiej*¹. Składa się ona z jedenastu rozdziałów oraz zamieszczonego na końcu kwestionariusza wywiadu, który służył jako narzędzie badawcze na reprezentacyjnej próbie diecezji bydgoskiej.

Podstawowe dane

Podstawowe dane na temat religijności mieszkańców diecezji bydgoskiej prezentuje ks. Edward Jarmoch. Píše on o najbardziej podstawowej danej dotyczącej religijności, czyli tak zwanej autoidentyfikacji wyznaniowej. Wskazuje ona deklarowaną przynależność do określonej wspólnoty religijnej. W diecezji bydgoskiej zdecydowana większość osób wskazuje na przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego (96 proc.). Pozostała część obejmuje wyznania niekatolickie: grekokatolicy (0,3 proc.), prawosławni (0,2 proc.), protestanci

¹ Warszawa 2008.

(0,2 proc.), inni (0,8 proc.) oraz 2,5 proc. tych, którzy nie przyznają się do żadnego Kościoła czy związku wyznaniowego. Prawie połowa badanych (45,9 proc.) ocenia swoją religijność jako pozostającą na niezmiennym poziomie, a co trzecia osoba twierdzi, że dawniej jej religijność była większa. Cechą ludzi żyjących w sakramentalnych małżeństwach i wychowujących dzieci, a także ludzi w stanie wdowieństwa, jest stałość postaw religijnych, zaś pomniejszenie swojej religijności – żyjących tylko po ślubie cywilnym i rozwiedzionych. Ponad 2/5 badanych deklaruje religijność na takim samym poziomie jak religijność obojga rodziców. Dotyczy to najczęściej osób starszych, będących w stanie wdowieństwa, żyjących w rodzinach trzypokoleniowych, z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Są to przeważnie rolnicy, emeryci i renciści, głęboko wierzący i praktykujący systematycznie. Świadczy to o identyfikacji i kontynuacji religijności rodziców. Natomiast co trzecia osoba ocenia swoją religijność jako słabszą w stosunku do religijności rodziców, co jest odejściem od tradycji religijnych domu rodzinnego.

Następnie ks. prof. Jarmoch prezentuje przekonania religijne. Wiarę w Boga deklaruje 94,2 proc. badanych, w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa 91,2 proc., w Trójcę Świętą 89,3 proc. i w Niepokalane Poczęcie NMP 83,5 proc. Selektowność dogmatów wiary bardziej dotyczy treści eschatologicznych. Przekonanie o istnieniu nagrody lub kary w życiu wiecznym wyznaje 76,6 proc., a wiarę w piekło 64,8 proc. badanych. Przeciętny wskaźnik dezaprobaty dla tych dogmatów wiary wynosi 4,9 proc. Kwestionowanie treści dogmatów wiary katolickiej jest udziałem częściej mężczyzn niż kobiet, osób w wieku 36–50 lat, rozwiedzionych i żyjących w związkach tylko cywilnych oraz legitymujących się wykształceniem wyższym.

Ponadto, do najbardziej podstawowych wskaźników religijności należy udział we Mszy św. (tzw. *dominicantes*), który w diecezji bydgoskiej utrzymuje się na poziomie 43,6 proc. (w skali ogólnopolskiej 44,5 proc.).

Aktywność eklezjalna wiernych

W ostatnich latach szczególnym zainteresowaniem nie tylko polityków i działaczy samorządowych, ale również nauk społecznych cieszy się tzw. społeczeństwo obywatelskie, czyli zdolność do tworzenia oddolnie różnego rodzaju inicjatyw. W tej dziedzinie życia społecznego szczególne miejsce przypada Kościołowi oraz jego cząstce,

jaką jest parafia. Dlatego też w raporcie na temat diecezji bydgoskiej warto zauważyć rozdział *Przynależność do parafii i wspólnot religijnych* napisany przez ks. prof. J. Mariańskiego.

Autor przytacza wyniki z badania, które pokazują, że do podstawowych kręgów identyfikacyjnych diecezjan bydgoskich w skali szerszej należy w dalszym ciągu naród, mimo ogłaszanych przez socjologów alarmistycznych diagnoz dotyczących zaniku postaw patriotycznych, oraz religia – mimo zapowiadanych gwałtownych procesów sekularyzacyjnych po 1989 r. W skali węższej wyróżniają się kręgi rodzinne i przyjacielskie. Mniejsze znaczenie przypisuje się sąsiadom, stowarzyszeniom religijnym oraz partiom politycznym. Z analiz statystyczno-korelacyjnych wynika, że z wyznawcami własnej religii częściej identyfikują się kobiety, osoby starsze, żyjące w sakramentalnych związkach małżeńskich, będące w stanie wdowim, badani legitymujący się niższym wykształceniem, rolnicy i robotnicy, emeryci, renciści i gospodynie domowe, mieszkający na wsi lub w małych miastach. Sytuacja materialna w rodzinie nie jest cechą różnicującą więz z wyznawcami religii, natomiast bardziej intensywna religijność sprzyja identyfikacjom społecznym badanych. Uzyskane wyniki empiryczne nie upoważniają do wysunięcia tezy o jakiejś próżni społecznej w życiu codziennym respondentów. Na poziomie więzi emocjonalnych charakteryzują się oni wieloma odniesieniami, w większym stopniu do grup pierwotnych niż wtórnych. Na płaszczyźnie religijno-kościelnej ważną grupą odniesienia emocjonalnego i normatywnego jest parafia. W całej zbiorowości diecezjan bydgoskich 51,9 proc. badanych identyfikowało się wyraźnie ze swoją parafią. Jednak tylko 5,7 proc. badanych zadeklarowało, że należy do ruchów, wspólnot i stowarzyszeń religijnych w parafii, 2,7 proc. – że należy, ale jest mało aktywnym członkiem i 89,8 proc. – że nie należy (1,8 proc. – brak odpowiedzi). Mimo tak bezwzględnie niskiego odsetka, jest to wskaźnik nieco wyższy w stosunku do „średniej krajowej”, ale jednocześnie niemal o połowę niższy niż w diecezji tarnowskiej.

Zaufanie

Każda wspólnota opiera się na zaufaniu. Tym bardziej w Kościele konieczny jest odpowiedni poziom zaufania między jego członkami. O poziomie zaufania wiernych świeckich do księży oraz biskupów pisze ks. prof. W. Zdaniewicz oraz ks. W. Sadłoń w części zatytułowanej *Między wspólnotą a brakiem relacji*.

Autorzy przytaczają liczby świadczące o tym, że około 25 proc. diecezjan bydgoskich darzy swojego biskupa bardzo dużym zaufaniem, tyleż samo dużym i również tyle samo średnim.

Jeśli zestawić w ranking osoby proboszcza, wikarego i innej znanej osoby duchownej, bez wątpienia wygrywa proboszcz. Aż 86 proc. deklaruje zaufanie do niego (32 proc. bardzo duże, 3,5 proc. bardzo małe) i tylko po 6 proc. „brak zaufania” oraz „nie mam zdania”. W odniesieniu do wikarego stosunek procentowy osób z zaufaniem wynosi 70 proc. (21,5 proc. bardzo duże i 10 proc. „nie mam zdania”) wobec 3 proc. z brakiem zaufania.

Media

W rozdziale *Odbiór treści religijnych za pośrednictwem mediów katolickich* P. Kaczorowski analizuje słuchalność stacji radiowych. Największą popularnością cieszą się Radio Zet (wymienione przez 24,5 proc. rozmówców) oraz Radio RMF FM (22,4 proc.). Wyraźnie mniejszą, choć nadal znaczącą grupę odbiorców, gromadzą audycje Radia Maryja (13,4 proc. badanych), Programu I Polskiego Radia (13,0 proc.), Radia ESKA (12,9 proc.) oraz regionalnego Radia PiK (12,7 proc.). Zróżnicowanie audytorium toruńskiego radia ojców redemptorystów ze względu na podstawowe cechy społeczno-demograficzne oraz wskaźniki religijności (tablica 2) niewiele odbiega od analogicznych danych odnoszących się do stałych słuchaczy radiowych audycji o tematyce religijnej w ogóle. Największy odsetek regularnych odbiorców lokuje się w najstarszej grupie wiekowej (37,6), wśród osób owdowiałych (27,8), wśród emerytów (37,0) oraz rencistów (26,4), także w grupie osób żyjących w jednoosobowym (23,6) bądź kilkupokoleniowym (19,1) gospodarstwie domowym. Wyjąwszy absolwentów uczelni wyższych, wśród których jest on stosunkowo niski, struktura wykształcenia nie implikuje znaczących dysproporcji w obrębie omawianej zbiorowości – udział słuchaczy stale korzystających z programu katolickiej rozgłośni waha się w granicach 12,9 proc. wśród osób, które zakończyły swoją edukację na poziomie maturalnym – do 19,5 proc. w obrębie najniższej kategorii wykształcenia.

Najchętniej czytany czasopiśmem na terenie Kościoła bydgoskiego jest „Przewodnik Katolicki” – najstarszy polski tygodnik społeczno-religijny (wydawany od 1895 r.). Do jego lektury przystępuje 10,5 proc. badanych, to jest ponad $\frac{1}{3}$ wszystkich czytelników. Spo-

śród pozostałych cieszących się zauważalną popularnością periodyków udało się wyodrębnić jedynie tygodnik „Niedziela”, przywołany przez 2,7 proc. respondentów (a więc 9,4 proc. osób korzystających z prasy religijnej), a także dwutygodnik diecezji pelplińskiej „Pielgrzym” oraz „Nasz Dziennik” – które wymieniło po 2,3 proc. pytanych (odpowiednio po 8,2 proc. wszystkich czytelników). Szerokie spektrum innych jeszcze tytułów, na tyle rozproszonych, że nie udało się wyłonić z tej listy określonych, odrębnych pozycji periodycznych, wymieniło 14,5 proc. mieszkańców diecezji.

Moralność

Z wiarą bardzo mocno łączy się określony model postępowania moralnego, który w diecezji bydgoskiej na podstawie badań ISKK przeanalizował P. Ciecieląg w rozdziale *Wybrane problemy moralne*.

Wśród zachowań z zakresu moralności małżeńsko-rodzinnej, które zostały przez mieszkańców diecezji jednoznacznie uznane za niedopuszczalne, na pierwszym miejscu znalazła się zdrada małżeńska (przeszło 81 proc.). Kolejnymi zachowaniami uważanymi za niedopuszczalne są przerywanie ciąży (prawie 62 proc. badanych) i eutanazja (przeszło 57 proc.). Pozostałe zachowania nie znajdują przyzwolenia u mniej niż połowy diecezjan. Z najmniej licznym sprzeciwem z ich strony spotykają się takie sytuacje, jak współzycie seksualne przed ślubem kościelnym (przeszło 26 proc.) oraz stosowanie środków antykoncepcyjnych (prawie 22 proc.). Postawy wobec tych zachowań w dużej mierze różnicują takie cechy demograficzno-społeczne, jak: wiek, stan cywilny, płeć, miejsce zamieszkania czy poziom wykształcenia, ale przede wszystkim stosunek do wiary i częstotliwość praktyk religijnych.

Zdecydowana większość (przeszło 64 proc.) mieszkańców diecezji bydgoskiej będąc w sytuacji konfliktu moralnego, radzi się przede wszystkim własnego sumienia. Niecałe 12 proc. wsluchuje się w rady rodziny, prawie 9 proc. stara się postępować według ustalonych ogólnie zasad postępowania, a tylko niewiele ponad 7 proc. odwołuje się w takiej sytuacji do nauki Kościoła. Analizowane zmienne nie wprowadzają w tym rozkładzie żadnych radykalnych zmian. Pewne znaczenie mają tu jedynie: wiek, miejsce zamieszkania oraz stosunek do wiary i praktyk religijnych.

Zakończenie

Wyniki przeprowadzonych na zlecenie kurii bydgoskiej badań zawierają bardzo bogaty zbiór danych, tworzących w stopniu, w jakim duchowy charakter wiary na to pozwala, obraz Kościoła bydgoskiego. Publikacja Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego jednak dopiero wtedy spełni swe zadanie, gdy liczby zaczną pobudzać do myślenia nie tylko księży i duszpasterzy, lecz przede wszystkim ludzi świeckich, gdy tematy wiary zastąpią puste rozmowy i czysta i żywa wiara będzie odzyskiwała swoje miejsce podstawowej treści życia każdego człowieka.

Ks. Wojciech Sadłoń SAC